NR. 240 (4170) — Warszawa, PONIEDZIAŁEK 18 Sierpnia 1930 r. — Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TOW. ALEKSANDER NAPIÓRKOWSKI (STEFAN)

Dzisiaj mija 10 lat od śmierci nieodżałowanej pamięci towarzysza **Aleksandra Napiórkowskiego** (pseudonim partyjny „Stefan"), jednej z najpiękniejszych postaci socjalizmu polskiego.



Aleksander Napiórkowski urodził się 20 listopada 1890 r. w Chrzanowie, pow. Makowskiego. Uczęszczał do szkoły handlowej w Łomży, biorąc czynny udział w pracy samokształceniowej młodzieży. Będąc na studjach wyższych w Belgji, był czynny w organizacji niepodległościowej Filarecja. Należał do Związku Strzeleckiego od początku jego istnienia, a w 1914 wyjechał do Galicji na kursy strzeleckie, poczem wstępuje do Legjonów i 6-go sierpnia wyrusza wraz z Kadrówką do b. Królestwa. Z chwilą utworzenia 1 pułku ułanów przechodzi do kawalerji, z którą przebywa wszystkie boje i zdobywa szarżę oficera.

Za okupacji niemieckiej obejmuje z polecenia Partji okręg łódzki i redakcję „Łodzianina".

Z chwilą wypędzenia okupantów i powstania Rady Robotniczej Łodzi zostaje jej pierwszym przewodniczącym. Zostaje też wybrany do Centralnego Komitetu Robotniczego PPS.

W r. 1919 czerwona Łódź wybiera go posłem do Sejmu Ustawodawczego, gdzie pracowitością i inicjatywą wybija się na czoło posłów.

13-go lipca podczas nawały bolszewickiej idzie na front i ginie w szarży ułańskiej 18-go sierpnia pod Ciechanowem, ziemi Płockiej.

12-go listopada odbył się w Łodzi uroczysty pogrzeb Zmarłego. Pogrzeb ten zamienił się w olbrzymią manifestację Łodzi robotniczej, która złożyła hołd bohaterskiemu bojownikowi o Niepodległość i Socjalizm, powszechnie szanowanemu i kochanemu za prawość charakteru i niezmordowaną pracę na rzecz umiłowanej idei.

Organizacja łódzka P. P. S. wystawiła na grobie Zmarłego pomnik, a jedną z ulic Łodzi nazwano Jego imieniem.

Celem uczczenia pamięci Zmarłego Łódzki Okr. Kom. Rob. wespół z C. K. W. i Z. P. P. S. urządzają w Łodzi uroczystą obchód. Program i data uroczystości podane zostaną do wiadomości.

WYPADEK LOTNICZY

Kraków, 17 sierpnia. (PAT). Wczoraj wydarzyła się na polach Mogilskich katastrofa lotnicza. Samolot, odbywający próbny lot z Białej Podlaskiej, gdzie wykonany został w warsztatach wojskowych, spadł wskutek defektu w motorze. Prowadzący samolot, porucznik Kułakowski, uległ kontuzjom na całem ciele. Samolot rozbił się doszczętnie. Porucznik Kułakowski został odwieziony do szpitala.

Są i publicyści niemieccy występujący ostro przeciw Treviranusowi

Berlin, 17 sierpnia. (PAT). Pacyfistyczny „Montag Morgen" ogłasza artykuł polemiczny przeciw min. Treviranusowi, w którym z naciskiem wskazuje, że w Niemczech liczne koła wpływowe czynią z „rozgrywki z Polską" punkt centralny systemu politycznego, zawierającego o wiele większe niebezpieczeństwa, aniżeli system przymierza, który w roku 1914 rozpętał pożogę światową. Konieczne jest, ażeby o tem mówiono otwarcie. Mimo olbrzymich kłopotów wewnętrzno - politycznych, jest to sprawa również aktualna. Często państwa torują sobie drogę w sytuacji wewnętrzno - politycznej w ten sposób, iż wywołują awantury na terenie międzynarodowym. **Na spekulacji, iż Francja, zagrożona ze strony Włoch, nie będzie mogła przyjść z pomocą Polsce, niemieckie koła prawicowe prowadzą akcję, która budzi uczucie zgrozy.** Koła te sądzą, iż uda się w drodze dyplomatycznej przyłożyć Polsce rewolwer do piersi lub też sprowokować wojnę z Polską, która, według ich oczekiwań, będzie mogła zostać zlokalizowana. Właśnie zlokalizowanie wojny polsko - niemieckiej jest marzeniem tych sfer, które wewnątrz Niemiec chciałyby za wszelką cenę dorwać się do władzy. **Dziennik uważa zlokalizowanie wojny z Polską za mrzonkę, podkreślając, iż z chwilą wybuchu takiej wojny, pożar musi ogarnąć cały kontynent europejski.** Na podłożu takich spekulacyj, kończy „Montag Morgen", wyrasta nieznająca hamulców propaganda rewizjonistyczna, wyrastają intrygi zapobiegliwych konkurentów w dziedzinie gospodarczej, wyrasta w końcu owa polityka wschodnia, którą bardziej ostrożni przywdziewają w formę zmian paktu Ligi Narodów.

Również „Welt am Montag" poświęca tej samej sprawie dłuższy artykuł wstępny pióra **H. Gerlacha**, który zapytuje ze zdziwieniem, gdzie się właściwie podział min. Curtius. Jest on wprawdzie jeszcze formalnie ministrem spr. zagr. Rzeszy, ale wygłaszanie mów o polityce zagranicznej pozostawia widocznie swemu koledze Treviranusowi. Gerlach odwołuje się do wyborców niemieckich, ażeby dziś jeszcze nieoficjalny minister spr. zagr. nie został wkrótce kierownikiem oficjalnym polityki zagranicznej. Artykuł przypomina, że już przy tworzeniu obecnego gabinetu pewne sfery prawicowe wysuwały kandydaturę Treviranusa na stanowisko min .spr. zagr. Treviranus jako min. spr. zagr., oznaczałby jednak upadek Brianda. O ileby Briand musiał ustąpić, to, kończy Gerlach, Europa straciłaby ostatniego męża stanu, cieszącego się międzynarodowym autorytetem.

„Duch frontowy" Treviranusa

Berlin, 17 sierpnia. (PAT). Minister Treviranus, przemawiając wczoraj na zgromadzeniu partji konserwatywnej w Kassel, oświadczył między innemi, że jego przemówienie polityczne, wypowiadające się za aktywną polityką rewizjonistyczną, stanowiło naturalny wyraz uczuć, jakie ożywiają pokolenie żołnierzy frontowych w Niemczech. Kto uczciwie pragnie pokoju, mówił minister Treviranus, musi zdobyć się również na odwagę wskazania niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi. W pracy naszej zdajemy sobie sprawę z zadań i ryzyka w związku ze zwracaniem narodu nieco znużonego ku aktywizmowi w polityce zagranicznej, w tym samym czasie, kiedy cały świat życzyłby sobie, ażeby naród niemiecki uwikłał się w bratobójczych walkach wewnętrznych. Musimy być tak dobitni, aby zagranica przywykła do tego, iż pragniemy spełnić nasze posłannictwo europejskie zgodnie z duchem frontowym i że chcemy usunąć niesłusznie narzucone traktaty — bez użycia siły zbrojnej. Minister Treviranus zakończył swe przemówienie uwagą, że nie widzi powodu, dla którego miałby odwoływać w jakimkolwiek punkcie oświadczenia, zawarte w swem przemówieniu z ubiegłej niedzieli.

Niemieckie apetyty

Berlin, 17 sierpnia. (PAT). Na zebraniu partji konserwatywnej p. Lindeiner wygłosił mowę, w której oświadczył, że najbliższemi celami niemieckiej polityki zagranicznej będą: rewizja granic wschodnich, załatwienie spraw Zagłębia Saary oraz rewizja planu Younga. Rząd niemiecki, zdaniem Lindeinera, niezwłocznie po wyborach do Reichstagu przystąpić musi do szukania sposobu podjęcia rokowań w sprawie rewizji granic wschodnich oraz planu Younga.

Prasa lewicowa przypomina w związku z tem, iż poseł Lindeiner ubiega się o najwyższe stanowiska w dyplomacji niemieckiej i w swoim czasie mówiono o jego kandydaturze na stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie, względnie posła w Pradze lub w Warszawie.

Niezadowolenie Niemców Kłajpedzkich

Berlin, 17 sierpnia. (PAT). Nominacja Litwina Reisgysa na prezydenta dyrektorjatu w Kłajpedzie wywołała w prasie niemieckiej wielkie niezadowolenie. Według dzienników, nominację tę rozumieć należy jako wzmocnienie tendencji wielko-litewskiej w okręgu Kłajpedy. Gubernator przez powołanie Reisgysa zademonstrował, iż myślał raczej o dalszem obostrzeniu, aniżeli o złagodzeniu stosunków między rządem a sejmem kłajpedzkim. „Vossische Ztg." nazywa rząd kłajpedzki gabinetem walki z większością sejmową ,zapowiadając uchwalenie na najbliższem posiedzeniu sejmu votum nieufności dla dyrektorjatu. Najostrzej przeciwko nomnacji Reisgysa protestuje nacjonalistyczna prasa niemiecka.

Czułości litewsko-sowieckie

Moskwa, 17 sierpnia. (PAT). W poniedziałek o godz. 4 pp. na trzech aeroplanach typu Ansardo 120 przybywa do Moskwy delegacja lotników litewskich. Przyjazd delegacji sowieckie koła polityczne wykorzystują dla zamanifestowania przyjaźni sowiecko-litewskiej. Ogłoszony z racji przyjazdu lotników litewskich komunikat stwierdza, że „społeczeństwo sowieckie widzi w wizycie tej jeden z objawów litewsko - sowieckiej przyjaźni, która stale już od lat 10 rozwija się".

Bitwa turecko-kurdyjska

ANKARA, 17 sierpnia. (PAT). **Agencja anatolijska donosi z Bayzid, że bandy kurdyjskie zaatakowały Tachburun. Wojska tureckie odparły atak, przyczem Kurdowie mieli 60 zabitych i 100 rannych. Wśród zabitych znajduje się trzech wodzów kurdyjskich. Agitator kurdyjski emir Tuman, wydalony poprzednio ze strefy granicznej przez rząd perski, został podobno mianowany zastępcą gubernatora jednego z okręgów granicznych.**

Bitwa persko-kurdyjska

STAMBUŁ, 17 sierpnia. (PAT). **Donoszą ze źródeł perskich, iż między Persami a Kurdami doszło do gwałtownej bitwy, w czasie której padło 300 Kurdów. Po stronie perskiej było 40 zabitych. Wiadomość o energicznej akcji Persów przeciwko Kurdom wywołała w całej Turcji jaknajlepsze wrażenie.**

Smiertelny wypadek w Alpach

Chamonix, 17 sierpnia. (PAT). Dwaj turyści austrjaccy zostali zasypani przez lawinę. Jeden z nich poniósł śmierć, drugiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

C. K. W.

W dniu 19 b. m., o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie C. K. W.

UROCZYSTOŚĆ NA CZASIE!

KOSZTOWNE DOŻYNKI

Wczorajsze uroczystości dożynkowe w Spale, mimo zmiennej pogody, zgromadziły ponad 12.000 osób, które z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej przybyły do letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 10.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego zajechał autem przed wielką halę drewnianą, położoną obok stadjonu spalskiego, gdzie oczekiwali na jego przybycie członkowie rządu z p. Sławkiem na czele, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wielką halę zapełniły szczelnie tysiączne rzesze uczestników święta dożynkowego. Powitany hymnem narodowym Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wśród okrzyków: „niech żyje.", przeszedł wzdłuż szpaleru delegacyj w ludowych strojach, kierując się w stronę ołtarza polowego, ustawionego w głębi hali. Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa kapelan przyboczny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ks. prałat Bojanek. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Kubina.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w pałacu spalskim śniadaniem zaproszonych gości. W tym czasie przybyłe na dożynki delegacje zaczęły przygotowywać się do korowodu na miejscowym stadjonie. Z uderzeniem godziny 13-ej ruszył ze stadjonu barwny pochód delegacyj z całej Polski, formując się grupami regjonalnemi, niezależnie od przynależności organizacyjnej. O godz. 15.30 w hali przy stadjonie odbyło się wręczenie wieńców Panu Prezydentowi przez delegacje poszczególnych grup regjonalnych. (PAT).

KATASTROFA PO KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM

Zagrzeb, 17 sierpnia. (PAT). Ubiegłej nocy podczas puszczania ogni sztucznych na zakończenie Kongresu Eucharystycznego wydarzył się tu straszny wypadek. Mianowicie na tłum ciekawych, który zebrał się za oparkanieniem na torze kolejowym, mimo zakazu policji, w pobliżu miejsca, gdzie puszczano ognie sztuczne, najechał w pełnym rozpędzie pociąg. Pomimo wysiłków maszynisty, nie udało się pociągu w porę zatrzymać. **Trzy osoby poniosło śmierć na miejscu.** 14 odniosło ciężkie rany. Z pośród tych ostatnich **trzy osoby zmarły w drodze do szpitala.**

OLBRZYMI POŻAR LASÓW

Aix en Provence, 17 sierpnia. (PAT). Gwałtowny pożar objął wczoraj kilkanaście kilometrów lasu między Port de Houc i Calles, zagrażając pobliskim domom, które musiano ewakuować. Straży ogniowej oraz wojsku udało się dopiero nad ranem umiejscowić pożar.

SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ W BERLINIE

Berlin. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Berlinie Jędrzejowska pokonała z łatwością pannę Sperling 6:2 6:1.

Drugiego dnia Jędrzejowska walczyła z Weihe, wygrywając w pierwszym secie 6:0, a w drugim przy stanie 5:5 spotkanie przerwano z powodu deszczu.

KARTELE I SYNDYKATY

Ze sfer kupieckich Lwowa otrzymujemy następujący artykuł:

CZEM JEST ZMOWA PRODUCENTÓW WEDLE PRAWA?

Ustawa austrjacka z dnia 7 kwietnia 1870 r. Dz. U. P. Nr. 43, która jeszcze dotychczas jest w mocy, postanawia, że zmowa między przemysłowcami w celu podniesienia cen swych wyrobów na niekorzyść lub szkodę konsumentów jest nieważną, a nawet karygodna. Wbrew tym przepisom mnożą się prawie codziennie wypadki powstawania coraz nowych kartelów wśród producentów, a równocześnie też między kupcami, t. zw. hurtownikami. Celem tych różnych zmów nie jest nic innego, jak podbijanie cen towarów pierwszej potrzeby, jak: węgla, żelaza, blachy, gwoździ, dźwigarów, śrub, cementu, drożdży i t. d. na szkodę odbiorców, t. j. rzemieślników i przedsiębiorstw przetwórczych, a ostatecznie przecież właściwych konsumentów. Nie dziw więc, że np. wskutek ciągłego podrażania materjału budowlanego budować nie można, wskutek czego brak pomieszkań, co w dalszym ciągu potęguje bezrobocie i zaostrza i tak już przewlekły kryzys gospodarczy.

PASEK KARTELOWY W PRZEMYŚLE HUTNICZYM.

Szczególnie w przemyśle hutniczym na drodze od fabrykantów do konsumentów są aż trzy kartele i jeden na drugim podbijają ceny do niesłychanej wysokości. Kartel, względnie syndykat hut żelaznych został w tym celu założony, by utrzymać się przy wysokich cenach i wszelkiemi środkami i represaljami stworzyć monopol dla niektórych jednostek uprzywilejowanych. Za kartelem głównym hut żelaznych powstał t. zw. syndykat hut żelaznych polskich z siedzibą w Katowicach z wielkim i kosztownym aparatem i własnym pałacem, wybudowanym kosztem pięciuset tys. dolarów, — gdzie dyrektor kierujący pobiera 6000 dolarów miesięcznie. Syndykat ten podbija i dyktuje ceny swoim hurtownikom I kategorji, a ci znowu sprzedają kupcom II kategorji po dalej podwyższonych cenach. Ci hurtownicy I i II kategorji stworzyli między sobą znowu kartel za obopólną zmową celem dalszego podbijania cen, a gdy syndykat sprzedaje tylko kupcom I i II kategorji, mają ci monopol tak, że z wyjątkiem zamianowanych odbiorców, żaden inny odbiorca i kupiec nie może być tak szczęśliwy, by bez zapłacenia haraczu (który wpływa najpierw do kieszeni kupców II kategorji następnie do kupców I kategorji) mógł dostać materjał budowlany lub dla celów dalszej przeróbki bezpośrednio z fabryki albo bezpośrednio z syndykatu hut żelaznych.

Że haracz ten jest zabójczy, wynika z faktu, iż przy tak ważnych artykułach pierwszej potrzeby, jak np. żelazo, dźwigary i blacha, zysk hurtowników wynosi 30 do 35 procent.

10 KUPCÓW NARZUCA SWĄ WOLĘ KRAJOWI.

Cierpi na tem całe społeczeństwo konsumujące, natomiast jednostki, kupcy I kategorji, których w kraju jest zaledwie dziesięciu, na szkodę konsumentów i całego społeczeństwa wzbogacają się, a co najważniejsza, ruch budowlany i cały przemysł przetwórczy i rzemieślniczy tamują. Świadczy o tem przykład, że magistrat miasta Lwowa, który potrzebował dla zakładu czyszczenia miasta kilku wzorów do skrapiania jezdni, musiał je sprowadzić aż z Francji rzeczywiście tylko z powodu niższej ceny, a to dlatego, że cena materjału żelaznego jest u nas wskutek polityki podbijania cen, syndykatów, kartelów i t. p., podwójnie tak wysoka, jak we Francji, i dlatego też mimo zapłacenia cła i tak odległego przewoźnego sprowadzić można było wozy te taniej z Francji, niż z naszych fabryk, produkujących również tego rodzaju wozy. Czy fabryka Zieleniewskiego w Krakowie i firmy Lilpop, Rau i Lowenstein w Warszawie nie potrafiłyby przy niższych cenach materjału dostarczyć tego samego co zagranica? Napewno tak!

Różnica między ceną żelaza w kraju, a ceną zagraniczną jest bardzo znaczna, prawie że podwójna, i tak np. kosztuje żelazo sztabowe zagraniczne około 19 złotych za 100 kg., a polskie 35 złotych. Blacha żelazna grubsza kosztuje u nas 51 złotych, a zagranicą 25 złotych za 100 kg. Doliczywszy nawet cło i przewoźne, to zawsze o 30 — 35 procent taniej można sprowadzić żelazo i blachę z zagranicy, z Belgji lub Francji, niestety nie wolno nikomu się odważyć nawet korespondować z firmą zagraniczną pod rygorem bojkotowania go i zniszczenia jego egzystencji, gdyż zostanie on w tej chwili na zawsze wyłączony z listy odbiorców, i żadnemu hurtownikowi i kupcowi nie będzie wolno mu sprzedać czegokolwiek z materjałów żelaznych, dostarczanych przez syndykat.

RZĄD POWINIEN WKROCZYĆ.

Tu powinienby wkroczyć Rząd, aby położyć kres temu bezprawnie mnożącemu się dyktatorstwu i nadużyciu; rząd powinienby baczyć na to, by ceny wewnętrzne równały się cenom zagranicznym, o ile kontrola kalkulacji słuszność naszego twierdzenia okaże, by wytwórca krajowy mógł konkurować z zagranicą i by zmniejszył się katastrofalny przyrost mas bezrobotnych.

Dziwna rzecz, że fabryka żelaza i blachy, znajdująca się w odległości 5 kilometrów od granicy polskiej, gdzie ten sam materjał surowy się wyrabia tym samym systemem, mogą ten materjał za połowę ceny dostarczyć i to niezawodnie też z zyskiem, nie czynią zaś tego polskie huty, które samowolnie ceny swoje ciągle podwyższają i dyktują. Dlaczego? Czy na to krwią, ogniem i mieczem zdobyto kraj górnośląski, by kilka jednostek w sposób lichwiarski się wzbogaciło kosztem i na szkodę całego społeczeństwa?

Celem podniesienia i wzmożenia akcji budowlanej i umożliwienia taniej budowy należy ewentualnie zwolnić od cła artykuły budowlane najważniejsze, a to: dźwigary, blachy, okucia do drzwi i okien, cement, a szczególnie artykuły budowlane, pochodzące z krajów pozostających z Polską w stosunku traktatów handlowych, — gdyż dochody z tych ceł nie są w żadnym stosunku do szkód wyrządzonych przez nieopatrzną politykę cichego tolerowania epidemji kartelowej.

KARTEI ŚRUB.

Po kartelu żelaza i blachy powstał równoległy kartel śrub i syndykat sprzedażny tych wyrobów. Ceny podbijane są niesłychanie, aż do 300 procent w stosunku do cen przedwojennych. I tak np. paczka śrub, ważąca 15 dkg., o wartości materjału 10 groszy przed wojną kosztowała 30 halerzy, obecnie kosztuje 1 zł. 10 groszy do 1 zł. 30 gr. Wytwarzanie tych śrub automatami, nawet bez obsługi ludzkiej, jest tak prymitywne, że koszta wyrobu nie wynoszą nawet 20 procent w stosunku do materjału, a mimo to cena tak niesłychanie jest wygórowana. Przy kalkulacji cen zagranicznych, z uwzględnieniem wysokiego cła, są one o 50% tańsze, niż u nas, bo skartelowane fabryki śrub ceny swe tak dyktują i nikomu pod zagrożeniem różnych represalji, także przy pomocy głównego kartelu żelaznego nie pozwalają czegokolwiek z zagranicy sprowadzić.

Za paczkę oceli gwintowanych ze zwykłego żelaza o wadze 3 kg., a wartości materjałowej około 1 do 1 zł. 10 gr., musi się 6 złotych zapłacić, bo kartel i syndykat śrub po wykluczeniu wszelkiej konkurencji taką cenę uznał za stosowną i ją odbiorcom dyktuje.

Cierpi na tem rzemieślnik i mały wytwórca, który z powodu wysokich cen materjału żelaznego i wyrobów żelaznych i wobec tego osłabionej zdolności płatniczej konsumenta, nic zarabiać nie może, nie będąc w stanie konkurować.

Państwowe koleje, które są największymi odbiorcami śrub, nitów i t. p., płacą rocznie krocie haraczu z powodu wygórowanych cen kartelowych, wskutek czego skarb kolejowy wielkie straty ponosi.

Ministerjum komunikacji powinnoby raz zarządzić, by do konkurencji na dostawę śrub, nitów i t. p. zaproszone zostały fabryki zagraniczne, wówczasby się przekonało, w jaki sposób marnuje się majątek państwa polskiego, kierując go w znacznej części do kieszeni fabrykantów i magnatów śrub!!

Wszak między dostawcami śrub jest najgłówniej fabryka firmy wiedeńskiej, mająca filję w Polsce, która ten sam towar w Austrji o 60 proc. taniej sprzedaje, niż w Polsce, względnie niż kolejom państwowym w Polsce.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, ustawa z dnia 7 kwietnia 1870 roku Nr. 43 daje dostateczną podstawę do wkroczenia przeciw takim niesłychanym nadużyciom. Wskutek takich jaskrawych i przejrzystych spekulacji stało się w Wiedniu, że za taką zmowę, zmierzającą do wyzysku ludności, ukarano właściciela i dyrektora fabryki grzywną 300 tysięcy dolarów i 4-miesięcznym aresztem, który to wyrok, — mimo znacznych wpływów, został przez Najwyższy Trybunał w całości zatwierdzony.

Na wszelki wypadek, ponieważ nowa ustawa kartelowa znajduje się pod obradami w ministerjum, należy ją przyśpieszyć i w ten sposób zredagować, by takim pasorzytom, żerującym na zdrowym organiźmie całego społeczeństwa, raz na zawsze kres położyć.

Do narad nad tą ustawą należy powołać kupców każdej branży, stojących po za kartelami, względnie nie należących do kartelów i syndykatów, a znających krzywdę i szkody wyrządzone przez kartele setkom egzystencji.

T. R.

Wiadomości z całego kraju

WILNO

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI

W nocy z piątku na sobotę ub. tyg. o godz. 3-ej rano został rozstrzelany Teodor Głowacz. b. sierżant Korpusu Ochrony Pogranicza i b. komendant strażnicy granicznej, skazany wyrokiem wileńskiego sądu wojskowego w trybie doraźnym na karę śmierci za uprawianie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Wobec tego, że P. Prezydent z przysługującego Mu prawa łaski nie skorzystał, wyrok dzisiaj rano wykonano.

BARANOWICZE

PŁASKA ZEMSTA

Woźnemu **Kasy Chorych Janowi Szukale**, należy się, jako choremu, zasiłek chorobowy z **Kasy Chorych**. Ponieważ **Szukała** czyni starania o unieważnienie zwolnienia go z Kasy, jako bezpodstawnego, stosunki między nim a **Zarządem Kasy** są mocno naprężone. Odbija się to i na tem, że należnych mu świadczeń jako choremu **Kasa** nie wypłaca, stosując tak niską i nielicującą z godnością instytucji zemstę.

Gdy **Szukało** zgłosił się do kierownika **Kasy**, który zastępuje nieobecnego z powodu urlopu komisarza, buchalter Kasy Kanaszyński oświadczył mu, że zasiłku nie wypłaci, bo komisarza nie ma, zaś gdy **Szukało** spotkał komisarza, tenże oświadczył mu, że nic go nie obchodzi, bo ma miesięczny urlop. **Szukało** zwrócił się do p. kontrolera rządowego b. pułk. **Dziewulskiego**, który obowiązany jest rozstrzygać spory i skargi ubezpieczonych z **Zarządem Kasy**. Pan pułkownik oświadczył mu, że nic w tej sprawie nie wie i pewnie **Szukale** nic się nie należy.

Załatwianie podobne interesantów i ubezpieczonych wywołuje ogólne niezadowolenie. Możliwem jest tylko w prystorjańskich Kasach Chorych, bo przy zarządach wybieralnych przez ubezpieczonych nie byłyby tolerowane.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI STEFANA OKRZEI

W dniu 10 sierpnia największa w Częstochowie sala „Casina", pięknie udekorowana czerwienią sztandarów, została wypełniona po brzegi przez tłumy robotników, robotnic i inteligencji, którzy przybyli złożyć hołd cieniom naszego bohatere Stefana Okrzei.

W prezydjum zasiedli przedstawiciele P. P. S., Stowarz. b. więźniów polit., Młodzieży TUR, Organizacji kobiet i t. d.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. pos. **Kaźmierczak**, który zobrazował środowisko robotnicze, z którego wyszedł Stefan Okrzeja, jego życie i śmierć bohaterską.

Nastąpiła bogata część artystyczna, po której krótkie pozdrowienie w imieniu Kursu Instruktorów Sportowych ZRSS. złożył tow. **Czechowski**, a obecni na sali uczestnicy Kursu odśpiewali „Hymn Młodzieży Robotniczej".

Po produkcjach artystycznych akademję zamknięto przemówieniem tow. **Dederko**, charakteryzującem walkę Okrzei z polską rzeczywistością. Dźwięki muzyki, intonującej „Czerwony Sztandar", zostały podchwycona przez zgromadzonych.

Uroczystość ta wywarła niezatarte wrażenie na uczestnikach.

BERLIN

PIERWSZE WRAŻENIE.

Pierwszy raz widziałem miasto wczesnym rankiem dżdżystego dnia. Obraz przemykających poza oknami wagonu szeregu budowli, łączących się coraz ściślej w nieprzerwany blok żelazobetonowy, szkielety wysoko sterczących przygasłych reklam świetlnych i perspektywy cichych jeszcze ulic przedmieścia, wywołują już pierwsze wrażenia, lecz nie najsilniejsze. Berlin majestatyczny nie zachwyca i nie kusi rzucającemi się w oczy wdziękami. Bije od niego chłodem wielkiego, obcego miasta.

SZYBKA KOMUNIKACJA.

Dużo trzeba poświęcić czasu, żeby poznać to miasto, zorjentować się w ogromie największej metropolji kontynentu i ujrzeć to piękno, które nie występuje tu wszędzie, w każdym zakątku i uliczce, jak to się dzieje w Paryżu, lub w starym Wiedniu, lecz wyrasta nagle i niespodziewanie ponad zwykły ton architektoniczny ulic niezmiernie długich i pełnych handlarskiego przepychu, a kończących się, jak wszędzie, karłowaciejącemi domami dzielnicy ubogich. Dlatego też, dla zwiedzenia miasta zgóry wyrzec się trzeba wszelkich przestarzałych środków komunikacji, a więc także używania własnych nóg, a oddać się na łaskę pędzących z oszałamiającą szybkością elektrycznych kolejek podziemnych i nadziemnych, które stanowią jedyny sposób lokomocji berlińczyka, który w umiłowaniu oszczędności czasu dosięgnął przeciętnego Amerykanina.

MODERNIZACJA BERLINA.

Zresztą, po krótkim pobycie w mieście, łatwo można się przekonać, że nietylko w tej dziedzinie Berlin stara się naśladować Amerykę. Rozrost miasta z lat ostatnich idzie po linji wprowadzenia naj bardziej nowoczesnych urządzeń, przy wyzyskaniu każdego skrawka ziemi, czy to pod jakiś nowy dom handlowy, lub biuro, czy dla największej pasji każdego przedsiębiorstwa — reklamy.

Dzisiaj w centrum Berlina nie buduje się nigdzie domów mieszkalnych, każdy nowy gmach to nowa placówka rozwijającego się coraz bardziej od czasu wielkiej wojny handlu, na którego rozroście, nie bez słuszności, oparte są wielkie nadzieje poprawy gospodarczej.

MIASTO PRACY.

Berlin dzisiejszy jest przedewszystkiem ośrodkiem gorączkowej pracy. To co poznaje w nim najczęściej cudzoziemie, pełna świateł dzielnica kabaretów, lub martwota licznych muzeów, nie stanowi istoty tego miasta. Berlin nie żyje dla przyciągnięcia turystów i konkurencji z Paryżem, — znamieniem życia tego miasta jest praca. Świadczą o tem dymy wznoszące się od wczesnego świtu wokół miasta i szary, zaspany tłum śpieszących codziennie tysiącami do pracy.

Typ spotykanego na ulicy berlińczyka, to przeważnie zaabsorbowany czekającą go pracą biuralista, czasem wprost dziwaczny ze swą kamienną powagą i spokojem na tle szalonego tętna życia wielkiego miasta. Umie się śpieszyć, zachwycać się lub złościć, lecz zawsze ze spokojną twarzą Anglika.

ODPOCZYNEK BERLIŃCZYKA.

Na radość i odpoczynek pozwala sobie berlińczyk w czasie t. zw. „week end'u", który na amerykański sposób stara się spędzić jaknajdalej od codziennych interesów. Już w godzinach popołudniowych każdej soboty wszystkie niemal dzielnice miasta wyludniają się, a tłumy spragnionych powietrza i słońca, kolejami, pieszo lub na małych kajakach i żaglówkach opuszczają miasto. Każda, najmniej nawet zamożna rodzina robotnicza posiada swój maleńki namiot, składaną kuchenkę i leżak, i z tem wszystkiem wyrusza gdzieś pod miasto, czy to na śliczne, lesiste brzegi Szprewy, czy w okolice dostępnego dla wszystkich Poczdamu, gdzie w radości, daleko od codziennej atmosfery wysiłku spędza chwile zasłużonego wypoczynku.

Jednak nie wszyscy cieszą się świętem odpoczynku. Berlin, nawet w najuboższej zachodniej dzielnicy, nie robi wrażenia miasta, przeżywajcego kryzys gospodarczy. Jednak niem jest. Według najnowszych obliczeń na 4 miljony mieszkańców przeszło 200 tysięcy pozostaje bez pracy.

WYBORY.

Wybory do Reichstagu, mające się odbyć we wrześniu, już dzisiaj zaprzątają wszystkie umysły, a miastu nadaja charakterystyczny wygląd. Ulicami przejeżdżają samochody agitacyjne, mury codziennie pokrywane są nowemi ulotkami, a niema tygodnia, by nie urządzono modnego w Berlinie pochodu z najdalszych okręgów miasta pod parlament, gdzie na olbrzymim placu odbywają się manifestacje w imię wysuwanych haseł.

Partja socjalistyczna nie przystąpiła jeszcze do otwartej walki wyborczej. Olbrzymie kolonje robotnicze, wspaniale rozwinięta w Berlinie spółdzielczość, owoce wysiłków socjalistów w parlamencie i w radzie miejskiej będą najlepszym środkiem agitacji.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ SOCJALISTYCZNA.

Chlubą Berlina jest prowadzona przez socjalistów olbrzymia spółdzielnia robotnicza „Konsum", obejmująca swemi oddziałami całe miasto. Produkty wyrabiane przez własne warsztaty, zajmujące olbrzymią przestrzeń, dostarczane są w najniższych cenach odbiorcom, którymi są pracownicy fizyczni i umysłowi Berlina.

DOMY ROBOTNICZE.

Drugą dziedziną, w kierunku której skierowane są wysiłki socjalistów, jest budownictwo domów robotniczych. Już dzisiaj wielkie przestrzenie podmiejskie zajmuje nieprzerwany szereg białych, nowocześnie budowanych domów, których zadaniem jest zapobiec bezdomności. Obok powstają place sportowe, ogrody i baseny kąpielowe, mające służyć podniesieniu zdrowotności wśród ludności robotniczej.

To jest nowy Berlin.

ŚRÓDMIEŚCIE.

Tymczasem centrum miasta i śródmieścia, którego granic zresztą nie można dokładnie określić, dość, że zajmuje przeszło 12 km. kwadratowych powierzchni, stało się wyłącznie dzielnicą handlu, lokali rozrywkowych i wielkich przedsiębiorstw. Te same wąskie i wysokie ulice mnożą się, rozgałęziają we wszystkich kierunkach, przepełnione szeregami mknących pojazdów wszelkiego rodzaju. Nad niemi z hukiem przebiegają po żelaznych mostach koleje elektryczne, a znikające w ciemnych otworach kamienne schody przypominają o istnieniu wielkiej, doskonale zorganizowanej maszyny podziemnych kolei, których zadaniem jest usunąć te niewygody, jakie wypływają dla mieszkańców miasta, z powodu jego wielkości.

Tu zaczynają się nieprzerwane szeregi wystaw sklepowych. Pewien kompleks ulic stanowi ośrodek przedsiębiorstw prasowych, dalej całe szeregi wielkich domów handlowych, kawiarnie i restauracje, wszystko to wśród przetłoczenia wystaw sklepowych, najprzeróżniejszych reklam, ruchu ulicznego i tego wszystkiego, co tworzy symfonję wielkiego miasta.

PLACE.

Czasami wąskie ulice urywają się nagle, a oczom ukazuje się jakiś obszerny plac, jeden z licznych w Berlinie. Tutaj podziwiać można monumentalne gmachy, czy to z epoki Fryderyka, czy też nowe, jak gmach Parlamentu i pałac Wilhelma. Na tych placach spotyka się przeróżne pomniki, przeważnie kolosalnej wielkości, przedstawiające bądź któregoś z władców Niemiec przedwojennych, bądź symbol Zwycięstwa, Wolności lub Pracy. Place te stanowią prawdziwą ozdobę miasta, tu też znajdują się siedziby przeróżnych muzeów, bibljotek i galerji obrazów, stanowiące dorobek kultury narodu niemieckiego. Wszystkie te instytucje dostępne są w pewne dni tygodnia każdemu bezpłatnie, tak, że każdy mieszkaniec Berlina poznać może cuda tam nagromadzone. Do najwspanialszych należą muzea: Narodowe, starożytności i wojenne, zawierające ciekawy materjał historyczny, sięgający pierwszych wieków średniowiecza. Trudno nie wspomnieć o wspaniałym gmachu opery, rozbłyskującym z nastaniem nocy tęczą różnobarwnych świateł. Miasto milknie wtedy, dalekie przedmieścia zasypiają po ciężkiej pracy całego dnia.

Lecz Berlin nie śpi. Tłumy przelewają się wciąż gnane gorączką wielkiego miasta. Rogi bocznych ulic zaludniają się, a w czarnych wodach cichej Szprewy tysiącem blasków odbija się piękno drzemiącego miasta.

Nad ulicami i gdzieś w głębi mkną ostatnie pociągi.

Zb. Woszczyński.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II — Warszawa, 18 sierpnia 1930 r. — Nr. 33

UTWORZENIE PIERWSZEJ ROBOTNICZEJ SEKCJI WIOŚLARSKIEJ W POLSCE

Na przystani Skry odbyła się tydzień temu uroczystość puszczenia na wodę pierwszej łodzi sportowej (kajak-żaglówka) Skry. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, na przystani zgromadzili się licznie członkinie i członkowie klubu, wykazując w ten sposób swoje zainteresowanie dla tej zdrowej i pięknej dziedziny sportu.

Po tradycyjnych formalnościach nową łódź zanurzono w szare fale Wisły. Okolicznościowe przemówienie z tej okazji wygłosił tow. dr. Jerzy **Michałowicz,** życząc sekcji pomyślnego rozwoju, większego taboru oraz dalszej owcnej pracy dla dobra sportu robtniczego. Odpowiedział im. sekcji wodnej tow. **Bobiński,** wskazując między innemi, że sekcja wodna pracuje w niesłychanie ciężkich warunkach, ale pomimo to udało się jej położyć podwaliny pod zdrową gałąź sportu. Jako kierownik tej sekcji tow. **Bobiński** ma nadzieję, że skromny tabor, składający się chwilowo z jednej łodzi wkrótce się powiększy.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, goście odbyli pierwszą przejażdżkę po Wiśle.

Warto zaznaczyć, że nowutworzona sekcja wioślarska Skry jest pierwszą tego rodzaju sekcją robotniczą w Polsce.

IMPREZY SPORTOWE na Kursie ZRSS w Częstochowie

Kurs przodowników ZRSS w Częstochowie urządził ostatnio kilka sportowych imprez. I tak w niedzielę, dnia 3 sierpnia odbył się turniej siatkówki z udziałem reprezentacji miast mających swych przedstawicieli na kursie.

Do półfinału weszły drużyny: **„Legja“** — Kraków, **„Czarni“** — Sosnowiec, **„Sielce“** i kombinowany zespół **Lwowa. Tarnowa i Łodzi.** W finale „Legja“ pokonała „Czarnych“ 30:17, mając przez cały czas znaczną przewagę.

W następną niedzielę 10 b. m. kurs wystąpił z szerszym programem. Przedewszystkiem odbył się turniej koszykówki. Pierwszy mecz pomiędzy krakowską „Legją“ a Repr. Zagłębia Dąbrowskiego wygrywa bez trudności Legja 23:13.

Następny mecz „Legja“ — repr. kursu ZRSS, przegrali towarzysze z Jagiellońskiego grodu dopiero po dogrywce 16:14.

Po południu tegoż dnia przed meczem piłkarskim „Turyści“ (Częstochowa) — kurs ZRSS, urządzony został międzyklubowy bieg na przełaj (z udziałem zawodników miejscowych) na dystansie 3 klm. Bieg wygrał, w niezłym jak na ciężkie warunki atmosferyczne. czasie tow. **Motyka Leonard** („Legja“ Kraków)—9:29,3 min. Za nim 050 m. w tyle tow. **Demkowski („Czarni“** Sosnowiec). Czwarty tow. Derela (TUR. Konstantynów) oraz piąty Solarz („Czarni“ Sosnowiec). Bieg będący doskonałą propagandą lekkiej atletyki ukończyli wszyscy zawodnicy.

Gwoździem dnia jednakże był mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowymi „Turystami“ a kursem ZRSS.

Do sprawnej organizacji wyżej wspomnianych imprez w znacznej mierze przyczynił się instruktor kursu tow. **Boski,** który umiejętnie przeprowadził każdy punkt programu. Dochód z powyższych imprez przeznaczony został na urządzenie krajoznawczej wycieczki kursu do Olsztyna. Wycieczkę odbyli kursiści 11 b. m. unosząc w pamięci obraz romantycznych ruin jeszcze z feodalnych czasów pochodzącego zamku.

Na zakończenie kursu odbyły się zawody lekkoatletyczne.



Z POBYTU NASZYCH KOLARZY NA ŁOTWIE.
Stoją od lewej strony: przedstawiciel Łotwy Olizarowicz, Wróblewski. Czwarnóg, Zawadzki i kierownik drużyny tow. Marciniak.

Swięto Sportu Robotniczego na Łotwie

Sukcesy naszych kolarzy

W dniach 29 lipca do 3 sierpnia r. b. odbyło się na Łotwie wielkie doroczne Święto Sportu Robotniczego, które było zarazem świętem całego proletarjatu łotewskiego, a dzięki obecności licznych grup i delegacji wielu państw, przemieniło się na Wielką Międzynarodową Manifestację Sportu Robotniczego.

Ogółem przybyło do Rygi około 700 sportowców robotniczych z 7 państw, by wziąć udział w zawodach.

Między innemi przybyły drużyny piłki nożnej z Austrji, Czechosłowacji, Finlandji, Estonji i Niemiec. Przyjechała również reprezentacja polskiego Z. R. S. S. oraz liczna delegacja Organizacji Młodzieży TUR.

Program uroczystości przedstawiał się w ten sposób, że 30 lipca nastąpiło otwarcie obozu **Czerwonych Harcerzy** (na Łotwie — pionierów) w t. zw. leśnym parku, w którym obozowało 300—400 harcerzy.

31 lipca nastąpiło uroczyste otwarcie święta sportowego w gmachu opery, na którem przemawiali również przedstawiciele zagranicznych organizacyj.

W tymże dniu odbył się wieczorem pochód uczestników z pochodniami, zakończony manifestacyjnym wiecem pod gołem niebem.

Od 31 lipca do 3 sierpnia odbywały się zawody poszczególnych grup sportowych.

Niezależnie od tego urządzono cały szereg imprez artystycznych rozrywkowych i t. p.

W pierwszym dniu zawodów sportowych odbyły się liczne imprezy międzynarodowe, a więc biegi, skoki, rzuty, strzelanie, boks, piłka ręczna, mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Łotwy i Niemiec i t. p.

Wieczorem grupy sportowców łotewskich oraz delegacje zagraniczne poczęły ściągać na tak zwany „Mały plac sportowy“ skąd o godzinie 21-ej wyruszył imponujący pochód ze sztandarami i pochodniami, przeciągając dzielnicami miasta.

Na chodnikach ulic grupy robotników łotewskich witały pochód okrzykami **„brivis sweiks“, „freundschaft“** jak również stale słychać było okrzyki **„niech żyją“,** gdy przechodziła grupa polska.

Pochód doszedł do parku zwanego **„Parkiem 1905 roku“,** gdzie do zgromadzonych zgórą 6.000 osób przemówił przewodniczący Łotewskiego Robotniczego Związku Sportowego tow. **Bruno Kalnin,** wzywając zgromadzonych do skupienia się pod sztandarami Partji Socjalistycznej oraz Związku Sportowego.

Dzień 2 sierpnia cały był poświęcony rozgrywkom sportowym i zabawom ludowym.

Z samego rana rozpoczął się mecz kolarski Polska — Łotwa, na przestrzeni 100 kilometrów, w którym startowali wyłącznie **kolarze warszawscy.** Kolarze Legji krakowskiej i RKS-u lwowskiego nie uzyskali na czas paszportów zagranicznych, wskutek czego polska ekipa musiała wystąpić w osłabionym składzie.

Mecz miał charakter drużynowy. Każda drużyna składała się z 4 zawodników. Start odbywał się w 3 minutowych odstępach.

Pierwsze miejsce w biegu zajął tow. **Deninis** (Łotwa) w bardzo dobrym czasie 3:09:24,6 s., bijąc robotniczy rekord światowy na tym dystansie. Drugi przybył **Jansons** (Łotwa) w czasie 3:12:26 s.

Z Polaków pierwszym był **Wróblewski** (Skra), trzeci w klasyfikacji ogólnej z czasem 3:19:1,7 sek. Czwarte miejsce zajął również Polak **Zawadzki** (Skra) w czasie 3:21:24,5 sek. Na piątem miejscu znalazł się **Olizarowicz** (Skra) 3:33:44,7 sek. **Czwarnóg** (Marymont) bodaj najlepszy nasz kolarz uplasował się z powodu defektów dopiero na szóstem miejscu z czasem 3:36:26,8 s. Siódme i ostatnie miejsce wreszcie zajął **Ozolins** (Ł) w czasie 4:14:03,6 s. (czwarty Łotysz Krubiński wycofał się).

Warto podkreślić, że organizacja zawodów była pierwszorzędna, a bieg odbył się na świetnych szosach.

W ogólnej klasyfikacji mecz przyniósł wynik remisowy 14:14 pkt., co jest wielkim sukcesem Polski, tembardziej, że drużyna nasza była osłabiona brakiem kolarzy krakowskich i lwowskich.

Po południu odbyły się popisy gimnastyczne, rozgrywki tenisowe, zawody lekkoatletyczne, i mecze piłki nożnej rozegrane pomiędzy drużynami miast Libawa—Wałk oraz Ryga—Windawa.

Kulminacyjnym punktem święta był dzień 3-go sierpnia, kiedy o godz. 11 z Wielkiego placu Sportowego wyruszył imponujący pochód.

Karnie maszerującym tysiącom młodzieży przypatrywali się tłumnie wylegli na ulice mieszkańcy Rygi, którzy okrzykami wyrażali sportowcom swoje sympatje.

Wieczorem po przyjęciu defilady sportowców łotewskich przez tow. Bruna **Kalnina,** odbyły się uroczystości zamknięcia pięciodniowego święta. Uczestnicy rozjechali się w przekonaniu, że uczyniony został jeszcze jeden krok na drodze zbratania narodów.

OTWARCIE OGÓLNO-POLSKIEGO ROBOTNIECZEGO ZLOTU KOLARSKIEGO W ZAKOPANEM

W sobotę nastąpiło w Zakopanem na boisku Robotniczego Klubu Sportowego Giewont otwarcie ogólno - polskiego robotniczego zlotu kolarskiego, na który przybyło około 100 kolarzy z całej Polski. Zjazd otworzył okolicznościowem przemówieniem poseł tow. **Piotrowski.** Następnie powitał uczestników poseł polski do parlamentu czechosłowackiego tow. **Chobot.**

W niedzielę, w związku ze zlotem, odbył się tatrzański wyścig kolarski na szosie Zakopane — Morskie Oko i z powrotem na przestrzeni 62 klm. Zwyciężył Król (RKS Giewont), który wymienioną trasę przebył w czasie 2 godz. i 30 min. 2) Grzesik (Legja — Kraków) 2:32 min. 3) Kwinta (Legja—K) 2:34 min.

Drużynowo zwyciężyła RKS Legja (Kraków). Startowało ogółem 32 zawodników.

Następne trzy dni będą poświęcone wycieczkom w Tatry pod przewodnictwem tow. posła **Stnisława Dubois.**

Obszernie o Zlocie kolarskim napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Skra — Warszawianka IB 3:0. Zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy wymienionymi drużynami nie doszły do ksutku z powodu niestawienia się Warszawianki. Sędzia więc odgwizdał walkower dla Skry.

Makabi — Ruch 2:2 (1:1). Mecz towarzyski rozegrany na boisku Skry został przerwany, gdyż Makabi nie chciała się podporządkować decyzji sędziego.

ŁKS IB — Polonia IB 4:1 (2:0). Jako przedmecz zawodów ligowych odbył się mecz towarzyski pomiędzy rezerwami Polonji i ŁKS, zakończony zwycięstwem Łodzian w wysokim stosunku 4:1.

Kadimah (Łódź) — Makabi 2:1 (0:1). W sobotę odbył się na boisku Skry mecz towarzyski pomiędzy warszawską Makabi a łódzką B-klasową drużyną Kadimah. Gra stała na bardzo niskim poziomie i zakończyła się zesłużonem zwycięstwem ambitniejszej drużyny łódzkiej. W przedmeczu rezerwa Makabi pokonała Jutrznię 2:1.

Skra II Union 13:0. Bezapelacyjna zwycięstwo rezerwy Skry nad słabym przeciwnikiem.

Hakoah — CWS 2:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo klasy B.

Maraton — Głuchoniemi 4:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu Maraton zdobył mistrzostwo swej grupy.

MECZE LIGOWE

POLONIA — Ł. K. S. 4:2 (0:2).

W niedzielnym meczu ligowym Polonia pokonała ŁKS 4:2 (0:2), zdobywając w ciągu 8-iu dni 6 punktów. W pierwszej połowie drużyna łódzka była zespołem zupełnie równorzędnym, a nawet chwilami przeważała, zdobywając dwa punkty przez Feję i Króla. Po przerwie Polonia opanowała boisko.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 3:0 (1:0).

W Krakowie Warszawianka pokonana została przez Cracovię 0:3 (0:1). przyczem drużyna warszawska. która przybyła aż z 6 rezerwowymi, była drużyną znacznie słabszą od przeciwnika.

WARTA — RUCH 2:1 (0:1).

Niezasłużone zwycięstwo Warty, która na rozmokłem boisku grała bardzo słabo. Przewaga Ruchu zaznaczyła się specjalnie w pierwszej połowie gry. Sędzia p. Bilor ze Lwowa przerwał mecz na 18 min. przed końcem z powodu zapadających ciemności.

ŁTSG — CZARNI 0:0.

W Łodzi rozegrany mecz ligowy pomiędzy ŁTSG i Czarnymi zakończył się bezbramkowo 0:0. W pierwszej połowie przeważali Czarni, którzy nie wykorzystali szeregu pewnych pozycyj; po przerwie zaś ŁTSG górował.

POLACY ZDOBYWAJĄ WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWO EUROPY W DWÓJCE BEZ STERNIKA

Leodjum. W finale dwójek bez sternika zwyciężyła Polska w czasie 6:27 sek. po zaciętej walce na finiszu z Węgrami (6:30, 4sek.) i Francją (6:31,8 sek.).

W innych konkurencjach wyniki były następujące:

W finale czwórek ze sternikiem pierwsze miejsce zajęła Danja 5:26,4 sek. przed Włochami 6:03 sek. i Holandją 6:03,6 s.

Jedynki: 1) Węgry 6:26,6 sek., 2) Włochy 6:30,8 sek., 3) Danja 6:31 sek. **Dwójki ze sternikiem:** Włochy przed Francją o 2 sek. i Szwajcarją, która odstąpiła od biegu.

Czwórki bez sternika: 1) Włochy 5:53,4 sek., 2) Szwajcarja 6:01,2 sek., 3) Belgja 6:05,2 sek.



Z POBYTU NASZYCH KOLARZY NA ŁOTWIE.
Drużyna polska na defiladzie przez miasto.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO POLSKI

W dniach 30 i 31 sierpnia r. b. odbędą się w Łodzi doroczne zawody lekkoaletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski. Spodziewany jest udział około 150 zawodników z całej Polski.

Program zostanie podany w dniach najbliższych. Zgłoszenia należy kierować do Sekr. ZRSS. do dnia 25 sierpnia b. r. Wpisowe wynosi jeden złoty od zawodnika, niezależnie od ilości konkurencyj, w których startuje.

NOWE ZWYCIĘSTWO KOLARZY LEGJI KRAKOWSKIEJ

Tydzień temu odbył się w Wieliczce wyścig kolarski na 100 km., organizowany przez klub cyklistów i motocyklistów w Wieliczce o puhar przechodni „Ziemi Wielickiej“. Bieg odbył się przy pięknej pogodzie, gromadząc kilka tysięcy widzów, wzdłuż trasy. Od startu do półmetka czoło wyścigu stanowi grupa kolarzy „Legji“.

Od półmetka do mety prowadzi zdecydowanie Kosiński z RKS Legji, przybywając pierwszy do mety w czasie 3 g. 14 m. 55 s., dystansując Dudę z Wawelu, który przybył drugi.

W ogólnej punktacji zwyciężył RKS. Legja 37 punktami na 9 punktów Wawelu, 6 pkt. Metalu i 3 pkt. Makabi.

13 NOWYCH REKORDÓW PŁYWACKICH.

PADŁO NA MISTRZOSTWACH POLSKI.

W ostatnim dniu zawodów pływackich o mistrzostwo Polski padło 6 rekordów polskich na dystansach klasycznych. W ten sposób na mistrzostwach pobito ogółem 13 rekordów, stwierdzając wysoki poziom zawodów. W ostatnim dniu publiczności bardzo dużo, a finisze biegów rozgrywano wśród nieustających okrzyków podnieconych widzów.

Wyniki biegów o mistrzostwo Polski.

Panowie: **400 mtr.** stylem dowolnym: 1) Kot (Cracovia) 5:45 sek. **200 mtr. kl. st.** 1) Kaputek (SKLA) 3:04,5 sek. — rekord Polski. **Skoki wieżowe panów:** 1- Maerz (Giszowiec) 75,40 pkt. **Sztafeta 3 × 100 mtr. stylem zmiennym:** 1- EKS (Katowice) 4:14,2 sek. pierwszy oficjalny rekord polski.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) Giszowiec 6:51,8 sek. rekord polski. Podczas sztafety pobity został również przez Kaputka rekord Polski na 100 mtr. st. kl. o 6 **s.**

Panie: 100 mtr. stylem dowolnym—1- Szczerbówna (Pogoń) 1:29,8 sek. **200 mtr. stylem klasycznym:** 1) Jarkuliszówna (SKLA) 3:26,6 sek. rekord polski. **Skoki z trampoliny:** 1) Schnatzkówna (BBV) 66.42 pkt.

Ostateczna klasyfikacja klubowa w nagrodzie, ofiarowanej przez p. Prezydenta Rzplitej: 1) Cracovia 144 pkt.. 2) Giszowiec 132 pkt., 3) AZS — Warszawa 121 pkt.

INNE MECZE PIŁKARSKIE

DRUŻYNA WĘGIERSKA we LWOWIE.

III koer — Pogoń (Lwów) 2:1 (0:0). Sprawiedliwszym byłby wynik remisowy. Pogoń, mimo że wystąpiła z trzema rezerwowymi, grała dobrze i ambitnie.

POGROM REPREZENTACJI ZAKOPANEGO.

Krakowska Wisła pokonała w Zakopanem reprezentację Zakopanego w stosunku 16:2.

POLSKI SLĄSK ZWYCIĘŻA NIEMIECKI W BOKSIE 11:5

Mecz bokserski Górny Śląsk — Śląsk Opolski zakończył się zwycięstwem Polaków 11:5 pkt.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA P. P. S. W WARSZAWIE. W poniedziałek, dn. 18 sierpnia r. b., o godz. 6 popoł. w sali Zw. Zaw. Metalowców — Leszno 53 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie w komplecie Komitety Dzielnicowe P. P. S., Zarządy Kół fabrycznych i zawodowych P. P. S. i mężowie zaufania P. P. S. z fabryk i warsztatów. Obecność wszystkich obowiązkowa. Sprawy ważne.

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY P. P. S. W poniedziałek, dn. 18 b. m., o g. 5 min. 30 pp. odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19) Sprawy bardzo ważne. Obecność przedstawicieli wszystkich Komitetów Miejscowych i mężów zaufania konieczna.

WTOREK, 19 b. m.

JEROZOLIMA. O godz. 6 wiecz. zebranie Koła PPS. „Budowy Parowozów".

ŚRODA, 20 b. m.

JEROZOLIMA. O godz. 6.30 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Zebranie Egzekutywy odbędzie się w środę, godz. 6 popoł., Warecka 7.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, o godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodzież. TUR.

TYLKO ORGANIZACJA DA CI SIŁĘ! WSTĄP DO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

CZERWONA STRZAŁA.

W poniedziałek, 18 b. m., o godz. 7 w. (Dzielna 95) odbędzie się zbiórka Oddziału Czerwonej Strzały Warsz. Org. Mł. T. U. R.

ORKISTRA DĘTA WARSZ. ORG. MŁ. T. U. R.

Zapisy chętnych do orkiestry przyjmują delegaci Kół, oraz sekretarjat K. W. codziennie godz. 7 — 9 wieczorem, Warecka 7.

W organizacji pracujemy nad swoim wykształceniem. Wiedza jest skuteczną bronią klasy robotniczej i wzbogaca życie człowieka.

Wstępujcie do Org. Młodz. T. U. R.

RUCH KOBIECY

SEKRETARJAT KOBIECY ZRSS. Sekretarjat Wydziału Kobiecego Z. R. S. S. czynny w poniedziałki od godz. 19 do 21 w lokalu przy ul. Flory 1 m. 18.

WEWN. WYDZ. KOBIECY P. P. S. LESZNO 53. We wtorek, dn. 19 b. m. o godz. 19 zebranie z referatem.

Ruch kult.-oświatowy

PRZEDSTAWIENIA ULGOWE W TEATRZE „MORSKIE OKO". Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna, Chmielna 49, tel. 73-42, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że codziennie w godzinach od 10 do 19.30 wydawane są karteczki ulgowe do Teatru „Morskie Oko" na rewję „Bawmy się razem".

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH

W związku z 25 rocznicą stracenia tow. Stefana Okrzei na Stokach Cytadeli została wydana broszura, która stanowi przedruk broszury wydanej przez P. P. S. w pierwszą rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Kronika stołeczna

ZABAWY NA POGOTOWIE RATUNKOWE.

Dorocznym zwyczajem Warszawskie Pogotowie Ratunkowe organizuje na rzecz Towarzystwa dwie zabawy sportowo-atrakcyjne w ogrodzie Saskim.

Obecnie przystąpiono do zbiórki fantów na loterję, wobec czego organizatorzy zabawy zwracają się z prośbą o nadsyłanie fantów bezpośrednio do kancelarji Pogotowia lub też o wręczenie ich przedstawicielom Pogotowia, którzy objeżdżają miasto i są zaopatrzeni w legitymacje Towarzystwa.

ĆWICZENIA.

Rozsyłane są obecnie karty wojskowe dla wezwanych do ćwiczeń wojskowych w trzeciej kolei. Trzecia kolej wcielona będzie do szeregów na ćwiczenia w połowie b. m. W połowie września wcielona będzie 4-ta kolej.

Ci, których roczniki przewidziane są w rozporządzeniu, a którzy nie otrzymali kart powołania na ćwiczenia, powinni we własnym interesie poinformować się u władz, czy nie figurują w wykazach powoływanych na ćwiczenia.

Z GŁODU

Na rogu ul. Leszno i Żelaznej zasłabł nagle 40-letni Stanisław Ciborowski, bezrobotny i bezdomny. Przechodnie przewieźli C. do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ogólne wycieńczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy Ciborowskiego skierowano do szpitala na Czyste.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Przy ul. Wileńskiej 41 otruł się kwasem solnym 37-letni Marjan Tomaszewski, murarz, którego Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Przy ul. Zawiszy 35 otruła się kwasem octowym 23-letnia Janina Piotrowska, przy rodzicach. Desperatka, po przepłukaniu żołądka, pozostała na leczeniu w domu.

PRZEZ PIWNICĘ DO SKLEPU

Gdy wczoraj rano właściciel perfumerji i składu materjałów aptecznych Adam Kare przy ul. Śliskiej 32 przyszedł do sklepu, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej. Większa część półek, szuflad, gablotek — były opróżnione. Na miejsce kradzieży przybyła policja 8 komis. i przedstawiciele urzędu śledczego. Dochodzenie ustaliło, że złodzieje, po wyłamaniu dwoje drzwi, skutych blachę żelazną i klapy, prowadzącej z piwnicy do sklepu — włamali się tą drogą, zabierając krajowe i zagraniczne perfumy, pudry, mydła itp. kosmetyki, a nadto całkowity zapas wyrobów gumowych.

Z BRAKU NOCLEGU

Na ul. Leszno, obok Pogotowia, przechodnie znaleźli jakiegoś staruszka, którego przy pomocy sanitarjuszy, przenieśli do ambulatorjum Pogotowia. Tam okazało się, że pacjent jest pijany. Podał się za 75-letniego Władysława Drzazgę, złodzieja (nigdzie niemeldowanego). Jak się okazało, D. symulował chorobę, chcąc w ten sposób, z braku miejsca na nocleg, dostać się do szpitala.

URATOWANY OD ŚMIERCI PRZEZ LEKARZA POGOTOWIA

Zamieszkujący przy ul. Chmielnej 64 bezrobotny 24-letni Jędrzej Szwenteń, jedząc obiad, udławił się całym ziemniakiem. Wszelkie zabiegi domowników, celem usunięcia z przełyku ziemniaka, nie dały żadnego skutku. Dopiero wezwany lekarz z filji Pogotowia, posiłkując się narzędziami, ziemniak usunął. Tym sposobem S. został uratowany od niechybnej śmierci.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Komedjantka" i „Detektywi"
Atlantic: „Lokomotywa 2329".
Capitol: Występy teatru łódzkiego.
Colosseum: „Znajoma z ulicy".
Colosseum: (m. sala) „Przy kominku".
Casino: „Pochodnia" z Laurą la Plantą.
Filharmonja: „Władczyni miłości".
Hollywood: „Żar miłości".
Kometa: Chwilowo nieczynne.
Miejski: „Kobieta i żywioł".
Pola Negri Palace: „Ciebie tylko kochałem".
Palace: „Pokusy Europy".
Pan: „Anioł na bagnisku".
Splendid: „Krew na piasku".
Stylowy: „Kochankowie".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Truciciel" z Veidtem
Wodewil: „Ochotnik" i „Na ognistym smoku".
As: „Miasto rozkoszy".
Astra: „Metropolis".
Lux: „Z dnia na dzień".
Mewa: „Ich grzech".
Muza: „Rozpętane żywioły".
Promień: „Hrabia Monte Christo".
Praga: „Zatracona ulica".
Petit Trianon: „Eroticon".
Riviera: „Ziemia Obiecana".
Rena: „Płonące piaski".
Sokół: „Jad miłości".
Tombola: „Tajemniczy jeździec".
Ton: „Trubadury New-Yorku".
Wisła: „Romans kapłanki Wschodu".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Od człowieka do samolotu

PRZECIĘTNA SZYBKOŚĆ W CYFRACH

Sporządzona niedawno statystyka, oparta na podstawach naukowych, podaje bardzo ciekawe dane przeciętnych szybkości, osiąganych przez środki komunikacyjne, począwszy od własnych naszych nóg, aż do samolotu. I tak: piechur przebywa przeciętnie 1½ metra na sekundę, biegacz lekkoatleta 9,6 mtr. na sek., rowerzysta — 15 mtr. na sek., australijski kangur — 18 mtr. na sek. Tramwaj przebywa średnio 6 mtr. na sek., samochód Benz z roku 1892 jeździł prawie dwa razy szybciej od piechura, przebywał bowiem 2,7 mtr. na sek., podczas gdy przeciętna szybkość współczesnego samochodu wynosi 92 mtr. na sek. Koń wyścigowy przebywa w sekundzie 25 mtr., jaskółka przelatuje 45 mtr. na sek. Szybszym od jaskółki jest motocyklista, który na sekundę zdobywa w przestrzeni 45,6 mtr. Pociąg dalekobieżny przebywa w sekundzie 51,6 mtr., o ileż wolniej od niego porusza się parowiec transatlantycki, przebywający w czasie sekundy przeciętnie tylko 11 metrów. Najszybszym współczesnym środkiem komunikacyjnym jest samolot, który przebywa przeciętnie 150 mtr. na sekundę.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Interes przedewszystkiem"

Letni
o 8 w. „Egzotyczna kuzynka"

TEATR NARODOWY gra pięć ostatnich razy „Interes przedewszystkiem".

W środę premjera świetnej komedji Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Dzieje Józefa" w obsadzie pierwszorzędnej.

TEATR LETNI. Dziś „Egzotyczna kuzynka".

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Dziś powtórzenie świetnej sztuki Verneuil'a p. t. „Pan Lamberthier".

TEATR „MORSKIE OKO", Jasna 5. Powtórzenie premjery p. t. „Bawmy się razem".

WESOŁY WIECZÓR. Codziennie Rewja „Z Chłodnej na Nowy Świat".

KINO - TEATR „ZNICZ", Śniadeckich 5. Operetka w 1 akcie p. t.: „Łóżeczko".

„CJANKALI" w CAPITOLU. (Marszałkowska 125). Wobec wielkiego powodzenia przedstawienia „Cjankali" zostały przedłużone do dnia dzisiejszego.

TEATR REWJI „ANANAS" Codziennie rewja „Pani się ubiera".

TEATR „MIGNON". Dziś rewja „Te złotych sto".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegl. Prasy Kraj. 11.58 Sygnał czasu 12.10—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa. 15.15—15.35 Komunikat gospodarczy. 15.50—16.15 Odczyt z Krakowa. 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramof. 17.10 Przegląd komunikacyjny. 17.35—18.00 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra J. Schüsslera. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20 Pogawędki techniczne. (Ogólne zasady radjofonji) — wygł. prof. Sokolcow.

19.35—19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Kamińskiego i Eugenja Umińska - Jawcrska (skrzypce). 22.00 Feljeton p. t. „Oblicze Starego Tygrysa" — wygł. p. dr. Józef Gajkowski. 22.15—22.30 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonja-Palace-Hotel".

STAN POGODY

POGODA ZMIENNA.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: W dalszym ciągu pogoda zmienna, z przelotnemi deszczami i chłodno. Na wschodzie umiarkowane wiatry południowo - wschodnie, na zachodzie i w środku kraju porywiste zachodnie.

Czasopisma nadesłane

TYGODNIK ILUSTROWANY.

Nr. 33 „Tygodnika Ilustrowanego" porusza zagadnienia zbrojeń niemieckich, które na tle niedawnej mowy Treviranusa nabierają szczególnej plastyki. Zofja Kossak-Szczucka w głęboko ujętym feljetonie „W kraju pracy" mówi o historycznym „trójkącie trzech cesarzy" i o życiu w kopalniach Górnego Śląska. Zdzisław Kleszczyński kreśli swe wrażenia z pobytu w Bayreuth. Pozatem kronika, feljeton i t. p.

Do naszych czytelników!

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.